



Sygn. akt I CSK 126/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa

przeciwko "P.(...)" S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 listopada 2007 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 15 lutego 2007 r. oddalił powództwo Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa, wniesione przeciwko P.(...) SA o zapłatę kwoty 658 709 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 6 marca 2001 r.

Sąd ten ustalił, że na podstawie umowy z dnia 8 lipca 1998 r. strona pozwana nabyła w trybie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zlikwidowane przedsiębiorstwo Zakłady Hutnicze Metali Wysokotopliwych „P.(...)”. W umowie tej określono rodzaj i wartość nakładów inwestycyjnych, które zobowiązał się ponieść nabywca przedsiębiorstwa. Zaniechanie przeprowadzenia tych inwestycji było zagrożone karą umowną w wysokości 100% ich wartości. Z tego tytułu strona powodowa domagała się zapłaty 352 919 zł za niezrealizowane nakłady dotyczące kosztów modernizacji linii sprężonego powietrza i 305 790 zł w związku z zaniechaniem części nakładów na wyposażenie przedsiębiorstwa w sieć i programy komputerowe. W rzeczywistości strona pozwana dokonała modernizacji linii sprężonego powietrza oraz poniosła wydatki na zakup komputerów i oprogramowania, a niewykonanie przez nią zobowiązania dotyczyło jedynie wysokości wydatków na ten cel. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie miało to istotnego znaczenia. Strona pozwana ograniczając zakres inwestycji kierowała się względami ekonomicznymi, co było uzasadnione, a poniesienie jedynie ekonomicznie uzasadnionych wydatków nie mogło być ocenione jako nienależyte wykonanie zobowiązania. Nadto żądanie zapłaty kary umownej nie zasługiwało na uwzględnienie w świetle zasad współzycia społecznego. Działania strony pozwanej nie mogły być bowiem w tym aspekcie ocenione negatywnie.

Apelacja strony powodowej została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 6 listopada 2007 r., który uznał, że zobowiązanie strony pozwanej nie miało charakteru pieniężnego i dopuszczalne było zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania tego zobowiązania w określonej kwotowo części. Z tego względu Sąd drugiej instancji podzielił zarzut strony powodowej, że błędne było stanowisko Sądu Okręgowego uznające za istotną jedynie ocenę wykonania zobowiązania w ujęciu rzeczowym i pomijające wartość zrealizowanych zadań inwestycyjnych. Sąd Apelacyjny podkreślił nadto, że strona pozwana odstępując od wiążących ją zapisów umowy, określającej zakres zadań inwestycyjnych, zaniechała skorzystania z przewidzianej w umowie procedury umożliwiającej zmianę rodzaju nakładów inwestycyjnych. Dlatego też stronie powodowej co do zasady przysługiwało roszczenie dochodzone pozwem. Jego uwzględnieniu sprzeciwiały się jednak zasady współzycia społecznego. Należało bowiem uwzględnić, że strona pozwana poniosła nakłady inwestycyjne łącznie w wyższej wysokości niż deklarowane w umowie. Przyniosły one zamierzony efekt w zakresie unowocześnienia przejmowanego przedsiębiorstwa, wzrostu dochodów i tworzenia miejsc pracy. Nadto racjonalizacja wydatków w sytuacji przedsiębiorstwa

borykającego się z poważnymi kłopotami finansowymi jest działaniem w pełni usprawiedliwionym. Strona pozwana trafnie podnosiła również, że konieczne było podejmowanie szybkich decyzji w zakresie inwestowania, dostosowujących nakłady do aktualnych potrzeb wynikających z sytuacji rynkowej. Tymczasem zgłoszony wcześniej wniosek o zmianę innego z tematów inwestycyjnych był bardzo długo rozpatrywany przez Ministerstwo Skarbu. W tej sytuacji zobowiązanie strony pozwanej do zapłaty kary umownej pozostawałoby w ocenie Sądu Apelacyjnego w oczywistej sprzeczności z zasadą słuszności i stanowiłoby krzywdzącą dolegliwość finansową w sytuacji, gdy podjęte przez nią działania miały na celu dobro firmy i spowodowały pozytywne skutki ogólnospołeczne. Kara umowna nie spełniałaby w tym wypadku swojego celu prewencyjno - represyjnego.

Skarga kasacyjna strony powodowej została oparta o podstawę naruszenia prawa materialnego. Zarzucono w niej obrazę art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy zakres ochrony dłużnika został określony wyczerpująco w art. 484 § 2 k.c., a w przypadku uznania, że przepis art. 5 k.c. może znaleźć zastosowanie, jego obrazę przez przyjęcie, że żądanie powoda narusza zasady współżycia społecznego. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie apelacji lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sposób sformułowania zarzutów kasacyjnych wskazuje, że w ocenie skarżącego w przypadku dochodzenia przez wierzyciela zapłaty kary umownej ochrona dłużnika została w sposób wyczerpujący uregulowana przepisami art. 483 i 484 k.c., a w konsekwencji przepis art. 5 k.c., jako norma o charakterze wyjątkowym, nie może w takim przypadku znaleźć zastosowania. Związany z tą oceną zarzut naruszenia art. 5 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, jest nieuzasadniony.

Powołany przez skarżącego przepis art. 484 k.c. reguluje jedynie tzw. miarkowanie kary umownej, co sprowadza się do możliwości obniżenia wysokości świadczenia z tego tytułu należnego wierzycielowi w zastrzeżonej w umowie wysokości, w następstwie nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. Przepis ten w sposób wyczerpujący reguluje przesłanki, które mogą stanowić podstawę miarkowania kary umownej.

Taką ocenę potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r. (I CKN 1567/99, OSNC 2003, Nr 7-8, poz. 109). W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraził

pogląd, że zmniejszenie kary umownej na podstawie art. 5 k.c. jest niedopuszczalne. Podkreślił, że instytucja obniżenia kary umownej została uregulowana w art. 484 § 2 k.c., a przepis art. 5 k.c. nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do pozostałych przepisów prawa cywilnego. Nadto zmniejszenie kary umownej kształtuje prawo podmiotowe wierzyciela. Przepis art. 5 k.c. chroni zaś przed nadużyciem prawa podmiotowego. Nie może natomiast kształtować tego prawa. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2007 r. (IV CSK 181/07) i 21 września 2007 r. (V CSK 139/07).

Powołane wyżej argumenty nie przemawiają w równym stopniu za stanowiskiem o całkowitym wyłączeniu stosowania art. 5 k.c. w sprawie o zapłatę kary umownej. Treść art. 5 k.c. nie pozwala bowiem przyjąć, że jego działanie zostało wyłączone przy dochodzeniu określonej kategorii roszczeń. W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że art. 5 k.c. pozwala na stwierdzenie nadużycia prawa w zakresie wszelkich praw podmiotowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, Nr 3, poz. 32). Należy zatem przyjąć, że nie jest wykluczone uznanie dochodzenia roszczenia o zapłatę kary umownej za nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. Takie stanowisko było już prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07).

Usprawiedliwiony był natomiast zarzut naruszenia art. 5 k.c. w związku z przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, że żądanie strony powodowej narusza zasady współżycia społecznego, co stanowiło ostatecznie jedyną podstawę dla uznania bezzasadności powództwa.

Nie można wprawdzie odmówić racji ocenie Sądu drugiej instancji, że żądanie strony powodowej na gruncie art. 5 k.c. należało ocenić przy uwzględnieniu ogólnej wysokości środków zaangażowanych przez stronę pozwaną, celu jej działania, z uwzględnieniem racjonalizacji wydatków, czy osiągnięcia pozytywnych efektów unowocześniania przedsiębiorstwa oraz skutków ogólnospołecznych w postaci np. wzrostu zatrudnienia. Jednakże właściwe zastosowanie art. 5 k.c. nakazuje wzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności mających znaczenie dla oceny, czy czynienie użytku z prawa narusza zasady współżycia społecznego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie istotne z tego punktu widzenia okoliczności zostały przez sąd drugiej instancji pominięte.

Po pierwsze Sąd Apelacyjny nie uwzględnił należycie warunków umowy łączącej strony, które przewidywały możliwość zmiany zakresu przewidzianych pierwotnie zadań inwestycyjnych obciążających stronę pozwaną. Strona pozwana nie skorzystała z takiej

możliwości w zakresie wydatków przewidzianych dla modernizacji linii sprężonego powietrza oraz wydatków na sieć i programy komputerowe, a wcześniejsze długotrwałe rozpatrywanie innego jej wniosku nie stanowiło podstawy do odstąpienia od złożenia kolejnego wniosku, w razie istniejących ku temu podstaw. Nie można też pominąć w tym zakresie faktu sporządzenia przez strony aneksu do umowy w dniu 28 sierpnia 2000 r., w którym ustalono zakres inwestycji przewidzianych do zrealizowania do końca 2000 r. Jego zawarcie oznaczało, że strona pozwana na krótko przed upływem końcowego terminu realizacji uzgodnionych inwestycji miała świadomość, iż obejmują one także zadania stanowiące podstawę roszczenia strony powodowej, a mimo tego nie podjęła działań ani zmierzających do ich wykonania ani zmiany ich rodzaju.

Po drugie oddalając powództwo na podstawie art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę, że powołane dla uzasadnienia tego rozstrzygnięcia okoliczności, świadczące o wykonaniu przez stronę pozwaną znacznej części jej zobowiązań, mogły stanowić podstawę do zmniejszenia kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Należało zaś rozważyć, czy ewentualne odpowiednie zmniejszenie kary umownej, przy stwierdzeniu istnienia ku temu podstaw, nie stanowiłoby w okolicznościach sprawy odpowiedniej i wystarczającej formy ochrony dłużnika. Dopiero wykluczenie możliwości zmniejszenia kary umownej lub stwierdzenie, że mimo odpowiedniego zmniejszenia wysokości kary umownej jej zasądzenie stanowiłoby naruszenie zasad współżycia społecznego, otwierały możliwość oddalenia powództwa w całości na podstawie art. 5 k.c.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy uznał skargę kasacyjną za uzasadnioną i na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.